

## POSTANOWIENIE

Dnia 3 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie **L. W. i A. R.**

skazanych z art. 296a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 3 lipca 2025 r.

w przedmiocie wniosków obrońców o wyłączenie sędziego SSN Anny Dziergawki  
od rozpoznania kasacji

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 5 grudnia 2023 r., sygn. akt II AKa 285/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 16 marca 2022 r., sygn. akt II K 3/19,

na podstawie art. 41 § 1 k.p.k.

**p o s t a n o w i ł**  
**wniosków nie uwzględnić.**

## UZASADNIENIE

Przed Sądem Najwyższym zawisła sprawa z kasacjami prokuratora oraz obrońców L. W. oraz A. R. od wskazanego wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Sprawa ta została zarejestrowana pod sygn. akt V KK 485/24, zaś zarządzeniem Prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego przydzielona do referatu SSN Anny Dziergawki (k. 260). Obrońcy L. W. i A. R. , na podstawie art. 41 § 1 k.p.k., złożyli wnioski (adw. P. W. 16 maja 2025 r., adw. E. M. – C. z 14 kwietnia 2025 r.) o wyłączenie SSN Anny Dziergawki od rozpoznania kasacji z uwagi na wątpliwości co do jej bezstronności, mające wynikać z procedury powołania na

urząd sędziego w Izbie Karnej Sądu Najwyższego, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej na mocy ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3).

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Wnioski obrońców w części są niedopuszczalne, w części zaś niezasadne.

Zgodnie z art. 41 § 1 k.p.k. sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Przepis powyższy *expressis verbis* odwołuje się do uzasadnionej konkretnymi okolicznościami wątpliwości, która musi istnieć obiektywnie i poddawać się zewnętrznej weryfikacji oraz ocenie, także przez każdą rozsądnie oceniającą i niezaangażowaną w wynik postępowania osobę. Nie oznacza to jednak, że przyczynę wyłączenia sędziego będzie stanowił każdy, niepoparty określonymi faktami, brak zaufania, czy też utrata wiary w bezstronność sędziego przez stronę, będący wynikiem jej wyłącznie subiektywnego odczucia.

Uzasadnienie twierdzenia o istnieniu wątpliwości co do bezstronności sędziego musi więc odnosić się do takiego zachowania sędziego na sali rozpraw lub poza nią, z którego mogłoby wynikać, że sędzia ten jest w określony sposób nastawiony do uczestników postępowania lub do sprawy, co w rezultacie zagraża sprawiedliwemu rozstrzygnięciu sprawy. Chodzi tu o zachowanie sędziego polegające np. na wyrażeniu opinii o rozpoznawanej sprawie przed wydaniem rozstrzygnięcia, czy też na dokonaniu ocen samych uczestników postępowania, mogące świadczyć o określonym nastawieniu sędziego tych osób lub samej sprawy. Nie ulega także wątpliwości, że musi zachodzić związek funkcjonalny pomiędzy podnoszonymi okolicznościami, które powinny mieć charakter rzeczywisty i obiektywny, a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy, co oznacza, że właśnie z tych okoliczności można wnosić o tym, że istnieje uzasadniona wątpliwość co do braku bezstronności w jej rozstrzygnięciu, a więc o możliwym rozstrzygnięciu na korzyść jednej ze stron bez uzasadnionych podstaw. Uzasadniona wątpliwość co do bezstronności, w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k., zachodzi bowiem zawsze *in concreto*, a nie *in abstracto*.

Treści rozważanych wniosków nie pozwalają natomiast na konstatację, że w odniesieniu do osoby SSN Anny Dziergawki, zaszyły podstawy określone w art. 41 § 1 k.p.k., nakazujące jej odsunięcie od procedowania w przedmiocie wniesionych w tej sprawie kasacji. Za podważającą jej bezstronność w rozumieniu rozważanego przepisu nie można z pewnością uznać okoliczności, związanych z trybem powołania przez Prezydenta RP na wniosek KRS uformowanej zgodnie z przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018, poz. 3). Należy wskazać, że w obowiązującym porządku prawnym jest to jedyny istniejący tryb powoływania sędziów. Nie sposób więc z samego faktu, że do powołania sędziego doszło w trybie przewidzianym w obowiązujących przepisach, wywodzić wątpliwości co do bezstronności. Treści sporządzonych przez obrońców wniosków w żaden natomiast sposób nie wyjaśniają, z jakiego konkretnie powodu sędzia powołany we wskazanym wyżej trybie, miałby nie być bezstronny, czyli na korzyść której ze stron miałby rozstrzygnąć sprawę bez uzasadnionych podstaw merytorycznych czy prawnych, a przeciż do tego sprowadza się właśnie brak bezstronności.

Należy także wskazać, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4 marca 2020 r., P 22/19, podkreślił, że kwestie ustrojowe odnoszące się do ewentualnej wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta RP nie mogą być przedmiotem rozpoznania w ramach wniosku o wyłączenie sędziego złożonego w trybie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. Z powyższego wyroku wynika więc, że wniosek o wyłączenie sędziego, złożony w oparciu o treść art. 41 § 1 k.p.k., w którym podano w wątpliwość bezstronność sędziego na tej podstawie, że zakwestionowano okoliczności towarzyszące jego powołaniu na stanowisko sędziego, jest niedopuszczalny z mocy ustawy, gdyż w rozważanym zakresie, którego zastosowania, jak należy zakładać domagają się wnioskodawcy, przepis ten jest niezgodny z Konstytucją RP. Należy przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Oznacza to, że orzeczenia te wiążą sądy, Sąd Najwyższy, a także strony, które nie mogą wywodzić skutków prawnych z przepisów, których konstytucyjność została zakwestionowana. Z tego względu

wywody obrońców, nie mogą być rozważone zgodnie z ich postulatami, gdyż naruszałoby to porządek konstytucyjny.

Jeśli natomiast chodzi o przywoływaną we wnioskach uchwałę Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, to wskazać należy, że aktualnie ma ona wyłącznie charakter historyczny. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, uznał ją bowiem, za niezgodną z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Taki stan rzeczy dostrzega wprowadzić adw. P. W. (str. 3 wniosku), lecz zupełnie nietrafnie wywodzi, iż wskazana uchwała, jako nie będąca „przepisem prawa”, „aktem prawnym”, nie podlegała kognicji Trybunału Konstytucyjnego.

Wskazać należy, że Sąd Najwyższy w postępowaniu w trybie art. 41 § 1 k.p.k., ani w żadnym innym, nie został wyposażony w uprawnienia do kontroli kompetencji Trybunału Konstytucyjnego oraz związanej z tym weryfikacji prawidłowości wydawanych przezeń orzeczeń, które – jak wskazano już wyżej - są ostateczne i wiążące sądy, ale i strony. Tego rodzaju norma kompetencyjna musiałaby być zawarta w samej Konstytucji, a z oczywistych powodów takowej nie ma. Kontestowanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przez jakikolwiek sąd, wskazywać by mogło na instrumentalne, a zarazem bezprawne wykorzystywanie swojej pozycji ustrojowej, a także na relatywistyczne traktowanie regulacji prawnych i to na najwyższym, konstytucyjnym poziomie.

Należy przy tym wskazać, że w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego wyjaśniono wyczerpująco zakres kognicji tego organu. Jak akcentowano zgodnie z art. 188 Konstytucji RP oprócz kontroli zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją oraz ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie, Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach „zgodności przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe, z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami” (art. 188 pkt 3 Konstytucji). Określenie „przepisy prawa” obejmuje, pod pewnymi warunkami, wszystkie akty prawa wewnętrznego, których katalog - w przeciwieństwie do źródeł

prawa powszechnie obowiązującego - pozostaje otwarty na gruncie art. 93 Konstytucji. Akty prawa wewnętrznego, w tym uchwały, podlegają - zgodnie z art. 93 ust. 3 Konstytucji - kontroli co do ich zgodności z powszechnie obowiązującym prawem. Każdy akt prawny skierowany przez uprawniony podmiot do Trybunału Konstytucyjnego, z wyjątkiem ustawy i ratyfikowanej umowy międzynarodowej, przechodzi najpierw test normatywności, od którego zależy możliwość dokonania kontroli przez Trybunał Konstytucyjny. Dopiero pozytywny rezultat takiego testu uprawnia Trybunał do oceny zaskarżonych przepisów prawa, o ile występują w zaskarżonym akcie, pod kątem ich zgodności ze wskazanymi przez wnioskodawcę wzorcami kontroli. „To, czy mamy w danym wypadku do czynienia z takimi przepisami, musi być oceniane a casu ad casum” (postanowienie o sygn. U 1/17). Akt prawa wewnętrznego, w tym uchwała abstrakcyjna Sądu Najwyższego, podlega kognicji Trybunału Konstytucyjnego pod warunkiem określonym w art. 188 pkt 3 Konstytucji. Oprócz tego, że powinien być wydany przez centralny organ państwowy, treść aktu musi spełniać kryteria pozwalające na jej zaliczenie do kategorii przepisów prawa. Wszystkie podstawowe akty prawne, w tym uchwały abstrakcyjne SN, o ile spełniają wspomniany test normatywności, są objęte kognicją Trybunału Konstytucyjnego. Wskazany wyrok nie jest zresztą pierwszym przypadkiem, kiedy Trybunał Konstytucyjny weryfikował uchwałę Sądu Najwyższego z punktu widzenia zgodności z regulacjami konstytucyjnymi.

Przytoczone przez obrońcę argumenty nie stanowią powodów mogących skutkować wyłączeniem w trybie art. 41 § 1 k.p.k. Nie można uwzględnić twierdzenia, znajdującego oparcie w przywołanej wyżej uchwale, jakoby SSN Anna Dziergawka z powodu procedury nominacyjnej nie gwarantowała standardów niezawisłości i bezstronności, a sąd z jej udziałem był nienażycie obsadzony, w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Twierdzenie takie, niezależnie od tego, że zostało oparte na akcie wyeliminowanym z obrotu prawnego, nie pozostaje w jakimkolwiek związku z regulacją zawartą w art. 41 § 1 k.p.k. Uniknięciu uchybień z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. służy zastosowanie procedury związanej z art. 40 k.p.k., nie zaś z art. 41 § 1 k.p.k.

W świetle przepisów Konstytucji RP, nie ma podstaw do twierdzenia, że orzekanie przez jakiegokolwiek sędziego powołanego na podstawie jej przepisów

proceedi *eo ipso* do uchybienia w postaci nienależytej obsady sądu, z powodu samego tylko faktu powołania na urząd w określonym trybie. Tego rodzaju wywody mają charakter logicznej antynomii i w realiach ustrojowo procesowych prowadzą *ad absurdum*. Nienależyta obsada sądu, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., może być zatem sensownie łączona jedynie z wadliwością ukształtowania składu w sensie ilościowym, względnie z ukształtowaniem składu przez sędziów, którzy nie mieli ustrojowych kompetencji do rozpoznawania określonych kategorii spraw. Takie też było utrwalone przez lata orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie (zob. np. uchwałę SN z 24 maja 1995 r., I KZP 15/95, wyrok SN z 24 sierpnia 2011 r., III KK 213/11).

Nie przekonuje jednocześnie argumentacja wskazująca, że zarzut kasacyjny kwestionujący procedurę nominacyjną sędziów Sądu Apelacyjnego w Gdańsku orzekających w tej sprawie, mający – zdaniem obrońcy – świadczyć o uchybieniu z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., oparty został na tożsamej co wobec SSN Anny Dziergawki podstawie zmierzającej do negowania prawidłowości jej nominacji, co miało by uzasadniać twierdzenie, iż nie powinna ona orzekać w analogicznej sytuacji prawnej dotyczącej jej osoby. Anna Dziergawka nie jest sędzią sądu powszechnego i już z tego powodu zarzut kierowany co do takiego sądu nie może być utożsamiany z jej sytuacją ustrojową.

Okoliczność, że dana osoba została powołana na stanowisko sędziego sądu powszechnego na skutek rekomendacji KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami wskazanej ustawy, a także treść sformułowanych w tym aspekcie zarzutów kasacyjnych, samo przez się nie przekłada się na ocenę przesłanek z art. 41 § 1 k.p.k. wobec innego sędziego, w tym wypadku SSN Anny Dziergawki, zwłaszcza bez wykazania dodatkowych okoliczności, które miałyby świadczyć o naruszeniu przez nią standardów niezawisłości i bezstronności w konkretnej sprawie. Wątpliwości co do bezstronności w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k. muszą zatem wynikać z konkretnych sytuacji i faktów, związanych z osobą i zachowaniem sędziego, jego nastawienia do sprawy czy stron, czego nie wykazał wobec SSN Anny Dziergawki żaden z autorów wniosków złożonych w sprawie. Bez znaczenia jest dlatego to, jakie w odniesieniu do innych wyznaczanych uprzednio do rozpoznania przedmiotowej sprawy sędziów SN - potencjalnych referentów tej

sprawy zapadały rozstrzygnięcia, i z jakich powodów byli oni wyłączani od jej rozpoznania. Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego wynikająca z art. 8 § 1 i 2 k.p.k. dotyczy również orzekania w kwestiach wpadkowych, jaką jest sprawa w przedmiocie wyłączenia sędziego.

Przypomnieć jednocześnie trzeba, iż w art. 29 § 5 ustawy o Sądzie Najwyższym uregulowano kwestię tzw. testu niezawisłości i bezstronności sędziego z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu i przy użyciu tego instrumentu możliwa jest ocena standardu bezstronności oraz niezawisłości sędziego przy wykonywaniu czynności orzeczniczych. Również jednak ta instytucja nie ma charakteru abstrakcyjnego, z natury rzeczy nie może dotyczyć samego procesu nominacyjnego, może natomiast odnosić się wyłącznie do konkretnych okoliczności, zrelatywizowanych do określonej sprawy. Postępowanie w trybie art. 29 § 5 ustawy o Sądzie Najwyższym wszczęte wobec sędzi Anny Dziergawki zostało zakończone, a wnioski o zbadanie wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących powołaniu i postępowania po powołaniu odrzucone zarządzeniami z 16 kwietnia 2025 r., w sprawach o sygn. V KB 76/25 i V KB 77/25 (k. 255 i 256).

Chybione jest również przekonanie, że brak bezstronności sędziego można wywodzić z uchwały z 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22. Uchwała ta nie ma bowiem charakteru źródła prawa powszechnie obowiązującego i odnosi skutek prawny w sprawie, na tle której została wydana. Nie ma charakteru zasady prawnej i wiąże wyłącznie sąd, który wystąpił z pytaniem prawnym (art. 441 § 1 k.p.k.). Jej istnienie i odwoływanie się do jej treści nic nie zmienia w zakresie obowiązków każdego sądu w kontekście istniejącego porządku konstytucyjnego,

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[J.J.]

[a.ł.]

